

Koreańskie centrum szkolenia w Portugalii?

#Lotnictwo wojskowe 16 lutego 2012

Korea Południowa planuje utworzyć w Portugalii międzynarodowe centrum szkolenia pilotów wojskowych. Ma być ono wyposażone w samoloty T-50 i kierowane przez koreańskich instruktorów.

Plan utworzenia centrum treningowego jest elementem promocji ponadźwiękowego samolotu T-50.

Według koreańskich mediów, powołujących się na anonimowe źródła w rządzie, kraj ten finalizuje wstępny etap negocjacji z Portugalią, dotyczącą utworzenia centrum szkolenia pilotów. Rozmowy prowadzone są od ubiegłego roku, po wybraniu Lizbony jako głównego partnera. List intencyjny w tej sprawie może zostać podpisany już w marcu.

Ideą przedsięwzięcia jest stworzenie komercyjnego ośrodka, w oparciu o system szkolenia Korean Aerospace Industries (KAI), którego trzonem jest naddźwiękowy T-50. Instruktorami centrum mieliby być koreańscy piloci.

Rząd Republiki Korei zamierza przeznaczyć na rozwój ośrodka 267 mln USD w ciągu 30 lat. Inwestycja powinna się zwracać z wpływów ze szkolenia pilotów obcych państw. Seul planuje także kierowanie do Portugalii własnych żołnierzy, z powodu narastających ograniczeń w szkoleniu lotniczym, wynikających z protestów mieszkańców gęsto zaludnionego, azjatyckiego kraju.

Koreańczycy już od 2009 szukali najlepszej lokalizacji dla centrum m.in. w USA, na Filipinach i w Hiszpanii, ostatecznie wybierając jednak Portugalię. Przestankami takiej decyzji mogły być relatywnie niskie koszty oraz dobra pogoda, jeden z kluczowym czynników, ułatwiający skuteczne szkolenie lotnicze.

Zamierzenia Seulu są pośrednio związane z sytuacją Polski. Wojska lotnicze naszego kraju od wielu lat planowały stworzyć w Dęblinie podobny ośrodek, w oparciu o nowe samoloty LIFT.



Plan utworzenia centrum treningowego jest elementem promocji nadźwiękowego samolotu szkolnego T-50 Golden Eagle / Zdjęcie: KAI

Według koreańskich mediów, powołujących się na anonimowe źródła w rządzie, kraj ten finalizuje wstępny etap negocjacji z Portugalią, dotyczącą utworzenia centrum szkolenia pilotów. Rozmowy prowadzone są od ubiegłego roku, po wybraniu Lizbony jako głównego partnera. List intencyjny w tej sprawie może zostać podpisany już w marcu.

Ideą przedsięwzięcia jest stworzenie komercyjnego ośrodka, w oparciu o system szkolenia Korean Aerospace Industries (KAI), którego trzonem jest naddźwiękowy T-50. Instruktorami centrum mieliby być koreańscy piloci.

Rząd Republiki Korei zamierza przeznaczyć na rozwój ośrodka 267 mln USD w ciągu 30 lat. Inwestycja powinna się zwracać z wpływów ze szkolenia pilotów obcych państw. Seul planuje także kierowanie do Portugalii własnych żołnierzy, z powodu narastających ograniczeń w szkoleniu lotniczym, wynikających z protestów mieszkańców gęsto zaludnionego, azjatyckiego kraju.

Koreańczycy już od 2009 szukali najlepszej lokalizacji dla centrum m.in. w USA, na Filipinach i w Hiszpanii, ostatecznie wybierając jednak Portugalię. Przestankami takiej decyzji mogły być relatywnie niskie koszty oraz dobra pogoda, jeden z kluczowym czynników, ułatwiający skuteczne szkolenie lotnicze.

Zamierzenia Seulu są pośrednio związane z sytuacją Polski. Wojska lotnicze naszego kraju od wielu lat planowały stworzyć w Dęblinie podobny ośrodek, w oparciu o nowe samoloty LIFT.